

Za nami Kraków – przed nami Poznań OGÓLNOPOLSKIE SEMINARIA DLA DZIENNIKARZY MINĘŁY PÓŁMETEK

2010-10-05

Otwierając spotkanie dyrektora Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie, Jerzy Wertz mówił o konieczności ochrony różnorodności biologicznej zarówno w skali kontynentu, jak i w Polsce. Zwrócił jednocześnie uwagę na to, że obszary europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 nie zawsze są w naszym kraju właściwie postrzegane i akceptowane. - Musimy zrobić wszystko, by przekonać społeczeństwo, samorządy, że racjonalna ochrona obszarów Natura 2000 absolutnie nie hamuje rozwoju gospodarczego, a służy interesom gminy - przede wszystkim ochronie tego, co jest cenne. Do Zakopanego czy Szczawnicy ludzie przyjeżdżają właśnie z powodu ich walorów przyrodniczych, które przyciągają jak magnes - mówił dyrektor Wertz.

Wyraził też nadzieję, że służby zajmujące się ochroną przyrody w naszym kraju zyskują w przyszłości rangę i liczebność dorównujące analogicznym służbom i urzędów w krajach dawnej „piętnastki” Unii Europejskiej, gdzie do ochrony środowiska podchodzi się bardzo poważnie i traktuje priorytetowo. Uczestniczącym w seminarium dziennikarzy prosił o obiektywizm i rzetelne analizowanie przypadków, które relacjonują.

Przyrodnicze walory Małopolski przedstawiła dr Bożena Kotońska, zastępca dyrektora w RDOŚ w Krakowie, regionalny konserwator przyrody. W województwie małopolskim funkcjonuje 99 obszarów Natura 2000 (11 obszarów specjalnej ochrony ptaków - 8,8 % powierzchni województwa, 88 specjalnych obszarów ochrony siedlisk - 10 % powierzchni województwa).

W trakcie tworzenia jest jeszcze jeden obszar siedliskowy - setny, dla ochrony rzadkiego mchu: bezlistu okrywowego w rezerwacie „Białowódzka Góra”. Niektóre obszary siedliskowe i ptasie pokrywają się w całości lub w części (Babia Góra, Tatry, Gorce, Pieniny), tak że w konsekwencji obszary Natura 2000 stanowią 15% powierzchni województwa. W obrębie sieci chronione są wszystkie duże ssaki drapieżne - wilk, ryś, niedźwiedź, a także liczne gatunki ptaków w tym populacje głuszca i cietrzewia, jeszcze ciągle najliczniejsze i najbardziej stabilne w Polsce.

Obszary siedliskowe to przede wszystkim obszary leśne: buczyny, bory świerkowe z przewagą górskich borów świerkowych. Do ciekawszych i bardzo wartościowych ze względu na rzadkość swojego występowania, należą żywe torfowiska wysokie, na których wciąż zachodzi proces torfotwórczy, a w północnej części województwa murawy kserotermiczne.

Charakterystyczne dla Małopolski są bystre, górskie rzeki z kamieńcami nadrzecznymi, zaroślami wrześni i wierzb oraz chronionymi prądobłubnymi gatunkami ryb: łososiem atlantyckim, głowaczem białopectwym i brzanką. Rzeki te ze względu na swój wysoki potencjał energetyczny, jak również liczne odsypiska żwiru tworzące się w szczególności po przejściu wysokiej wody stanowią przedmiot zainteresowania przedsiębiorców planujących realizować małe elektrownie wodne i lokalnej społeczności chcącej pozyskiwać żwir. W tych przypadkach godzenie konieczności zachowania wartości przyrodniczych z planami inwestycyjnymi jest bardzo trudne i wymaga obustronnego zrozumienia.

- Stoimy na straży i mówimy w imieniu tych, którzy nie potrafią mówić, ale są nam, ludziom, potrzebni do tego, byśmy żyli w dobrym środowisku, korzystali z czystej wody, powietrza, żeby nasz standard życia nie pogarszał się - podkreślała Bożena Kotońska. - Ale staramy się też zrozumieć i drugą stronę, czyli inwestorów chcących prowadzić działalność, zapewnić miejsca pracy. Czasem jednak trzeba powiedzieć „nie”.

Za bardzo ważne pani konserwator uważa współpracę z samorządami lokalnymi, słuchanie ich racji, wyjaśnianie swoich i wspólne wypracowywanie kompromisów - z myślą o przyrodzie i rozwoju. Szczególnie istotne są te kontakty teraz, gdy rozpoczyna się proces opracowywania planów ochrony dla obszarów Natura 2000, bo bez współpracy, współdziałania i akceptacji społecznej ochrona przyrody nie będzie skuteczna.

O europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 i zasadach, na jakich wyznacza się obszary sieci mówiła Marzena Zblewska z Departamentu Obszarów Natura 2000 w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Przypomniała dyrektywy unijne - ptasią i siedliskową, leżące u podstaw koncepcji stworzenia spójnego systemu ochrony różnorodności biologicznej na naszym kontynencie, oraz ich transpozycję do prawa polskiego. Zaprezentowała aktualny stan wyznaczania obszarów Natura 2000 w Polsce: po nadrobieniu znaczącego opóźnienia Polska wysłała w październiku 2009 do Komisji Europejskiej listę proponowanych obszarów ptasich i siedliskowych do zatwierdzenia, jednak po bilateralnym seminarium biogeograficznym w marcu br. okazało się, że musimy jeszcze listę uzupełnić, a pewne obszary powiększyć. Procedury trwają, ale powinny się ostatecznie zakończyć najpóźniej w roku 2011. Warto pamiętać, że przyroda jest dynamiczna i sieć nie jest wyznaczana „raz na zawsze” - trzeba będzie ją stale monitorować bacznie, czy to, co ma chronić, nadal na wyznaczonym obszarze istnieje i czy nie należy podjąć dodatkowych działań (np. korygujących granice).

Natura 2000 zajmuje na terenie Polski ok. 20% powierzchni kraju - średnia dla Europy to ok. 18%, ale są też państwa o znacznie wyższym odsetku, sięgającym 30%, jak Słowenia czy Hiszpania.

Marzena Zblewska omówiła też zasady przeprowadzania ocen oddziaływania na środowisko - bardzo ważnego instrumentu prewencyjnego, pozwalającego zapobiec powstawaniu strat w środowisku przyrodniczym i uniknąć ich, w sytuacjach, gdy planowane inwestycje lub działalność gospodarcza mogłyby znacząco wpłynąć na gatunki i siedliska objęte siecią Natura 2000. Zwróciła uwagę, że w przypadkach wątpliwych zawsze należy się kierować zasadą przezorności: jeżeli nie jesteśmy pewni, czy przedsięwzięcie może mieć na przyrodę znaczący wpływ czy nie, to zakładamy, że będzie miało i ocenę przeprowadzamy.

Temat ten bardziej szczegółowo rozszerzyła w kolejnej prelekcji Marzena Kamińska z Departamentu Ocen Oddziaływania na Środowisko GDOŚ, omawiając dokładnie ważne procedury, których należy przestrzegać przy planowaniu inwestycji mogących mieć wpływ na środowisko, jakie dokumenty są w związku z tym potrzebne i do jakich decyzji inwestycyjnych wymagane jest uzyskanie decyzji środowiskowych. Omówiła też strategiczne oceny oddziaływania na środowisko, oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięć oraz oceny oddziaływania przedsięwzięć na obszary Natura 2000.

Wszystkim zainteresowanym tą tematyką polecamy zestaw podręczników przygotowanych przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska, które znakomicie prowadzą przez trudne mechanizmy proceduralne i mogą być również praktyczną pomocą dla wszystkich chcących prowadzić różnego typu działalność w obszarach Natura 2000 lub w ich otoczeniu, a także przygotowujących raporty środowiskowe.

„Natura 2000 w ocenach oddziaływania przedsięwzięć na środowisko”,
„Natura 2000 w planowaniu przestrzennym - rola korzyści ekologicznych”,
„Natura 2000 a gospodarka wodna”,
„Korzyści dla rolnictwa wynikające z gospodarowania na obszarach Natura 2000”,
„Natura 2000 w leśnictwie”, „Natura 2000 i Społeczeństwo”, „Natura 2000 i Akwakultura”.

„Postępowania administracyjne w sprawach dotyczących ocen oddziaływania na środowisko” - Zeszyty metodyczne GDOŚ Nr 1 - materiał dotyczący procedury oceny oddziaływania na środowisko wraz z wzorami wniosków, postanowień i decyzji.

Wytyczne dostępne na stronie GDOŚ: <http://www3.gdos.gov.pl/biblioteka/publikacje>

„Czy oceny oddziaływania na środowisko są pomocą czy przeszkodą w procesie inwestycyjnym?” - prezentację pod tym tytułem, opartą na analizie konkretnych przypadków w Małopolsce przedstawił Mariusz Skwara z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie. Można było na przykład przekonać się, że m.in. umiejętne wykorzystanie sugestii ornitologów poproszonych o konsultację podczas przygotowywania raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko pozwoliło przedsiębiorcy na rozpoczęcie eksploatacji kruszywa nad jeziorkiem w Dolinie Dolnej Skawy, gdzie chroniony jest ślepowron. Zastosowano się do zaleceń chroniących ptaki i sam zbiornik, co umożliwiło prowadzenie inwestycji.

Podobnie, korzystne dla inwestora rozwiązanie, które zaakceptował, znaleziono w przypadku planowanej budowy małej elektrowni wodnej Świniarsko na Dunajcu. Inwestor na etapie prac studialnych zaangażował do współpracy ichtiologów, wypracowując projekt zakładający: przebudowę istniejącego stopnia - pochylni kamiennej uniemożliwiającej migrację ryb, na budowlę tworzącą przepławkę dla organizmów wodnych (bystrotok); wstrzymanie prac w okresie tarła i rozwoju ikry ryb; ograniczenie prac w korycie rzeki oraz zastosowanie urządzeń uniemożliwiających przedostawanie się ryb na turbiny elektrowni. Inwestycja może być w taki sposób realizowana.

Trzecim przykładem przedstawionym przez pracownika krakowskiej RDOŚ była planowana budowa małej elektrowni wodnej na Dunajcu, w Ostrowie, w powiecie tarnowskim. Chociaż inwestycja jest z pozoru bardzo podobna do wcześniej omawianej - nie doczekała się akceptacji. Najważniejszym powodem jest to - by nie wdawać się w szczegóły i opisać sytuację najogólniej - że inwestor po raz kolejny nie przedstawił wymaganych dokumentów, nie przeprowadził oceny oddziaływania na środowisko i nie jest skłonny pójść na kompromis w zakresie ewentualnego przyjęcia bezpiecznych dla środowiska technologii.

Na seminarium zaproszono przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad - z Oddziału w Krakowie. Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Michał Polus podkreślał, że na każdym etapie inwestycji drogowych ochrona środowiska traktowana jest bardzo poważnie. Wielką wagę przykładają do minimalizacji



oddziaływań akustycznych (np. przez budowę ekranów), ochrony powietrza atmosferycznego i środowiska gruntowo-wodnego oraz ochrony przyrody. Szczególną uwagę zwraca się na obszary chronione, w tym obszary sieci Natura 2000.

Prelegent zaprezentował aktualne przykłady realizowanych i planowanych inwestycji drogowych na terenie województwa małopolskiego. We wszystkich przypadkach niezbędne było wykonanie ocen oddziaływania na środowisko, opisywane drogi naruszają też obszary Natura 2000 lub przebiegają w ich pobliżu. Oto niektóre z działań służących zminimalizowaniu zaburzeń w przyrodzie.

Dla zapewnienia bezpiecznego przemieszczania się zwierząt na obszarach leśnych przeciętych autostradą A4 zbudowano szerokie (100 i dwa razy po 80 m) przejścia nad drogą, wznosząc jednocześnie płotki o długości 6 km, by zwierzęta właściwie nakierować.

Bardzo interesujące są kompensacje przyrodnicze wykonywane i już wykonane w związku z budową Beskidzkiej Drogi Integracyjnej. Kompensacje przeprowadza się wtedy, gdy inwestycja musi być w danym miejscu zrealizowana (nie ma innej alternatywy i przemawia za tym nadrzędny interes publiczny), mimo znaczącego negatywnego wpływu na środowisko przyrodnicze, przy czym należy je wykonać przed rozpoczęciem inwestycji. W tym przypadku zrobiono np. nowe oczka wodne dla płazów, ale - co ciekawe - nie przeniesiono do nich zwierząt z zasypanych przez budowę oczek (one trafiły gdzie indziej), ale pozostawiono je puste, by sprawdzić, czy lokalizacje wybrano dobrze. Okazało się, że tak - poza jednym wszystkie zostały w sposób naturalny zasiedlone. Michał Polus, omawiając kolejne przykłady podkreślał, jak wielką starannością i rzetelnością należy wykazywać się w przypadkach prowadzenia inwestycji drogowych i mostowych, które zawsze przecież w mniejszy lub większy sposób wpływają na środowisko i naruszają je.

Podsumowując: można dodać, że stwierdzenie o rzetelności, staranności i postępowaniu zgodnie z prawem dotyczy nie tylko budowy dróg i autostrad. Następne seminarium dla dziennikarzy: 21 października w Poznaniu. Już wkrótce na naszej stronie zamieścimy więcej informacji.